

Zbigniew J. Marski

EUROPA MA WSPÓLNĄ GOTÓWKĘ

ISTOTA I GENEZA WSPÓLNEGO PIENIĄDZA EUROPEJSKIEGO

OBIEG WSPÓLNEJ GOTÓWKI EUROPEJSKIEJ

PRZEBIEG OPERACJI

KORZYŚCI Z WPROWADZENIA WSPÓLNEJ WALUTY



EURO
OD A DO Z



Zbigniew J. Marski

O północy z 31 grudnia 2001 r. na **1 stycznia 2002 r.** w 12 krajach Unii Europejskiej do obiegu weszły banknoty i monety euro. Od tej chwili w 12 krajach zamieszkałych przez ponad 300 milionów ludzi płaci się eurogotówką. Europa po raz pierwszy w historii ma swój wspólny pieniądź. „To początek nowego rozdziału w historii Europy” – powiedział Romano Prodi, szef Komisji Europejskiej. Jego zdaniem, od tego momentu Unia Europejska będzie miała dla jej mieszkańców konkretny, namacalny i zrozumiały charakter. Do strefy euro – w istocie z własnego wyboru – nie przystąpiły na razie 3 kraje, które są członkami UE (Dania, Szwecja i Wielka Brytania). Olbrzymie zainteresowanie znalezieniem się w strefie euro wykazują kraje kandydujące do Unii Europejskiej, a wśród nich i Polska. Należy więc uważać, że w niedalekiej perspektywie strefa euro znacznie się powiększy. Prezes Europejskiego Banku Centralnego, Wim Duisenberg apelował do tych 3 państw o przystąpienie do strefy euro, a szef Komisji Europejskiej podkreślał wobec krajów kandydackich, że euro nie stanie się barierą w dołączaniu do najbardziej rozwiniętych państw kontynentu. Wobec krajów tych nie będzie żadnej dyskryminacji – zapewnił Prodi – a kryteria ich przyjęcia do strefy euro będą takie same.

ISTOTA I GENEZA WSPÓLNEGO PIENIĄDZA EUROPEJSKIEGO

Jak doszło do tej największej w historii operacji unifikującej system monetarny na olbrzymim obszarze gospodarczym Starego Kontynentu, rozciągającym się od północnych krańców Finlandii do południowych brzegów Sycylii i od wschodnich granic Grecji do wybrzeży Portugalii i Irlandii na zachodzie?



Kalendarium działań i zdarzeń, które doprowadziły do finału, jakiego staliśmy się świadkami, jest niezwykle długie i samo w sobie mogłoby stać się przedmiotem bardzo obszernego opracowania. Ujęcie niniejszego tematu pozwala na zaakcentowanie tylko niektórych ważniejszych kroków na drodze gospodarczej i monetarnej integracji Europy.

Próby gospodarczego jednoczenia współczesnej Europy rozpoczęły się niedługo po zakończeniu II wojny światowej. W 1950 r. były francuski premier Robert Schuman zaproponował połączenie europejskich zasobów węgla i stali, a w 1951 r. Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy podpisały w Paryżu traktat o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Wspomniana „szóstka” 25 marca 1957 r. podpisała w Rzymie Traktat o Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej (EWG) i Traktat o Europejskiej Wspólnocie Energii Atomowej (Euratom). W ciągu następnego, blisko trzydziestoletniego okresu przyjęto do wspólnoty Danię, Irlandię, Wielką Brytanię, Grecję, Hiszpanię i Portugalię. W 1986 r. była więc już „dwunastka”, czego symbolicznym wyrazem stał się krąg złożony z 12 złotych gwiazd na ciemnoniebieskim tle flagi będącej znakiem jednoczącej się Europy. Nawiasem mówiąc, nieco później, chyba dla podkreślenia szczególnej roli tej grupy 12 państw, postanowiono o zachowaniu tradycyjnej ilości gwiazd na fladze Europy bez względu na dalsze przyjęcia nowych państw do składu wspólnoty.

W 1988 r. Przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors rozpoczął prace nad projektem wprowadzenia wspólnej waluty. Ich efektem był tzw. Raport Delorsa, który określił wstępną koncepcję i etapy dojścia do unii walutowej.

W 1992 r. w holenderskim miasteczku Maastricht podpisano Traktat o Unii Europejskiej (UE). Ustanowił on dla państw członkowskich UE i w jej obrębie zasady utworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej (UGW, ang. EMU – Economic and Monetary Union). Traktat ten wszedł w życie w roku następnym i dał początek europejskiemu rynkowi wewnętrznemu, określającemu swobodny ruch towarów, usług, osób i kapitału. Z tych względów określany jest także jako traktat, który dał początek europejskiemu rynkowi wewnętrznemu czterech wolności.

W 1995 r. do Unii Europejskiej przyjęto Austrię, Finlandię i Szwecję. Od tego czasu kraje zjednoczonej Europy zaczęto określać mianem „piętnastki”. **W tym samym roku** Rada Europejska podczas grudniowego szczytu w Madrycie podjęła też decyzję o nadaniu wspólnej i jednolitej walucie europejskiej nazwy e u r o; uzgodniono, że podstawowa jednostka tej waluty będzie się dzieliła na 100 centów. Ustalono również, że będzie się ona opierać się na używanej wówczas jednostce rozliczeniowej ECU, będącej ówczesnym koszykiem walutowym. Określono także podstawowe zasady wprowadzenia euro, takie jak czas, środki i kompetencje.

W Traktacie ustalono, że podstawą przyjęcia państw-członków UE do składu Unii Gospodarczej i Walutowej będzie trwałe spełnienie tzw. kryteriów zbieżności gospodarczej (konwergencji), które określono w odpowiednich protokołach do Traktatu. W istocie było to wyznaczenie pięciu parametrów ekonomicznych, których spełnienie dawało przepustkę do „gospodarczej ekstraklasy” państw UE. Kryteria te określono jak niżej:

- inflacja nie wyższa niż o 1,5 pkt. proc. od średniej stopy inflacji w 3 krajach UE mających najniższą inflację,
- długookresowe stopy procentowe najwyżej o 2 pkt. proc. wyższe od średniej dla 3 państw UE o najniższej inflacji,
- stabilny kurs walutowy; waluta nie może być dewaluowana w ciągu co najmniej ostatnich 2 lat przed dokonaniem oceny, a wahania kursu muszą utrzymywać się w przedziale przewidzianym przez tzw. mechanizm kursowy (Exchange Rate Mechanism – ERM),
- deficyt budżetowy nie większy niż 3% PKB,
- dług publiczny nie przekraczający 60% PKB.

Poza wymienionymi kryteriami mierzalnymi liczbowo za niezbędne i oczywiste kryterium powszechnie uważa się niezależność banku centralnego.

W maju 1998 r. szefowie państw i rządów „Piętnastki” podjęli decyzję o włączeniu do Unii Gospodarczej i Walutowej 11 państw – członków UE, które tym samym stały się członkami – założycielami UGW



(Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia i Włochy). Przywódcy „Piętnastki” uznali zatem, że państwa te osiągnęły wystarczający poziom trwałej zbieżności gospodarczej i spełniły wyznaczone warunki konieczne do wprowadzenia jednolitej waluty europejskiej. Co do pozostałych 4 państw uznano, że kryteriów zbieżności nie zdołały spełnić Grecja i Szwecja, natomiast Wielka Brytania i Dania na mocy Traktatu zostały objęte wyłączeniem, umożliwiającym im nieuczestniczenie w UGW od początku. Państwa te mają jednak możliwość przystąpienia do UGW później.

Kolejną bardzo ważną datą był **1 stycznia 1999 r.** Z tym dniem ustalono sztywną relację wymienną walut narodowych państw przyjętych do UGW i euro (tzw. nieodwołalne kursy wymiany). Tym samym do obiegu bezgotówkowego została wprowadzona jednolita europejska waluta euro, która mogła funkcjonować w nim równoległe z walutami narodowymi. Można powiedzieć, że na obszarze 11 spośród 15 krajów Unii Europejskiej zaczęła funkcjonować unia walutowa. Należy przy tym pamiętać, że madrycki szczyt Rady Europejskiej w grudniu 1995 r. przyjął zasadę „braku przymusu” oraz „braku zakazu” (*no compulsion, no prohibition*) w stosowaniu euro jako pieniądza bezgotówkowego w okresie przejściowym od początku 1999 r. do końca 2001 r. Zasada ta oznaczała pełną swobodę wyboru waluty, w której miałyby być dokonywane rozliczenia: w zależności od uzgodnień między stronami, w walutach narodowych lub już w euro.

Z dniem **1 stycznia 2001 r.**, po ponownej ocenie wypełnienia ustalonych kryteriów zbieżności gospodarczej na podstawie osiągniętych przez Grecję w 1999 r. wyników ekonomicznych, kraj ten został przyjęty do UGW.

Rok 2002 to ostatni etap wdrażania Unii Gospodarczej i Walutowej. Został on zwieńczony wprowadzeniem do obiegu pieniądza gotówkowego w fizycznej postaci monet i banknotów nominowanych w euro, nadaniem im statusu jedyne go prawnego środka płatniczego z jednoczesnym wycofaniem z obiegu dotychczasowych narodowych znaków pieniężnych i utratą przez nie statusu prawnych środków płatniczych. Operacja ta rozpoczęła się na obszarze 12 państw UGW **1 stycznia 2002 r.**, a dwa miesiące później – **28 lutego 2002 r.** – ostatnie państwa strefy euro wycofały ostatecznie z obiegu gotówkowego swoje dotychczasowe waluty narodowe. Okres równoległego

funkcjonowania w obiegu gotówkowym starych znaków pieniężnych w walutach narodowych z nowymi monetami i banknotami euro był więc relatywnie krótki. Warto wspomnieć, że pierwotnie zakładano, iż okres ten będzie mógł wynosić maksymalnie 6 miesięcy (do 30 czerwca 2002 r.), przy czym poszczególne państwa członkowskie UGW mogłyby go skracać. Dążąc do zmniejszenia negatywnych skutków podwójnego obiegu walut narodowych i euro oraz skrócenia okresu ich trwania, państwa UGW ostatecznie uznały, iż nie powinien być on dłuższy niż 2 miesiące. Spodziewane negatywne skutki podwójnego obiegu to przede wszystkim niewygodna, spowodowana koniecznością ciągłego wzajemnego przeliczania wartości wyrażonych w starym i nowym pieniądzu według niedziesiątych relacji, co zasadniczo różniło tę operację od innych wcześniejszych reform pieniężnych o charakterze denominacyjnym i praktycznie uniemożliwiało dokonywanie szybkich, pamięciowych przeliczeń. Ponadto skrócenie tego kłopotliwego okresu zmuszało wszystkie struktury finansowe, bankowe i administracyjne, jak również społeczeństwo do szybszego opanowania i przyswojenia sobie nowej skali cen i wartości wyrażanej w nowej jednolitej walucie europejskiej.

Z tego pobieżnego zarysu zdarzeń i działań, które doprowadziły do utworzenia wspólnej waluty europejskiej wynika, że rodowód euro tkwi głęboko swymi korzeniami w ECU, a więc w okresie poprzedzającym Maastricht. ECU było koszykiem walut, składającym się z określonej ilości walut 12 krajów wchodzących do Unii Europejskiej¹. Ilość wchodzących do koszyka jednostek poszczególnych 12 walut narodowych wynikała z roli gospodarek tych krajów w UE. Rolę tę określał udział danego kraju w produkcie wewnętrznym brutto całej UE oraz w handlu wewnątrz tej struktury gospodarczej. Największą wagę² w ECU miała marka niemiecka (około 32,4%) i frank francuski (20,6%) oraz kolejno następujące waluty: funt brytyjski (11,1%), gulden holenderski (10,1%), frank belgijski (8,3%), lir włoski (8,0%), peseta hiszpańska (4,2%), korona duńska (2,7%), funt irlandzki (1,1%). Najmniejszą wagę, tj. poniżej jednego procenta, miały: portugalskie eskudo (0,7%), drachma grecka (0,5%) i frank luksemburski (0,3%).

¹ Chodzi o Belgię, Danię, Francję, Grecję, Hiszpanię, Holandię, Irlandię, Luksemburg, Niemcy, Portugalię, Wielką Brytanię i Włochy, a więc kraje, które wchodziły w skład UE w czasie ustanowienia ECU (nie należy mylić z 12 krajami – członkami UGW).

² Według „Ecustat” nr 2/1997, s. 58 i 59.



ECU było sposobem wyrażania zobowiązań oraz sposobem rejestracji płatności w systemie bankowym (przynajmniej w niektórych bankach). Była to więc europejska jednostka przeliczeniowa, przy czym jej prawną istotą było to, że wyrażała ona proporcje między walutami krajów wchodzących ówczesnie w skład UE. Trzeba natomiast podkreślić, że ECU nigdy nie funkcjonowało w obiegu gotówkowym. Nie było nominowanych w ECU monet i banknotów³.

Euro jako jednolita waluta europejska, która z dniem 1 stycznia 1999 r. została wprowadzona do rozliczeń bezgotówkowych – zastępując w stosunku 1 : 1 ECU. Przejęła ona poprzez mechanizm nieodwołalnego usztywnienia kursów między walutami narodowymi wszelkie proporcje i odniesienia międzywalutowe, które istniały w ostatnim dniu funkcjonowania ECU. Wprowadzenie trzy lata później euro do obiegu gotówkowego powieliło te relacje i odniesienia z przełomu 1998 i 1999 r.

OBIEG WSPÓLNEJ GOTÓWKI EUROPEJSKIEJ

Na madryckim szczycie Rady Europejskiej w związku z wprowadzeniem jednolitej waluty dokonano wstępnego podziału zadań, kompetencji i odpowiedzialności w zakresie urzeczywistniania UGW. Scenariusz madrycki przewidywał ogólny podział ról w aspekcie organizacji obiegu przyszłego europejskiego pieniądza gotówkowego (przygotowanie nowych banknotów i monet, wprowadzenie ich do obiegu, wycofanie z obiegu dotychczasowych walut narodowych). To właśnie trzyletni okres funkcjonowania euro bezgotówkowego (1999-2001) został wykorzystany w znacznej mierze do realizacji tych działań, które miały zaowocować powstaniem nowego, jednolitego pieniądza europejskiego w postaci gotówkowej.

Spośród najważniejszych zadań, które miały zapewnić wprowadzenie eurogotówki do obiegu (będących jednocześnie w gestii wysokiego szczebla decyzyjnego, tj. Europejskiego Banku Centralnego, Komisji Europejskiej i Rady Unii Europejskiej), należałoby wymienić przede wszystkim:

³ Wyjątkiem były nominowane w ECU (emitowane w latach osiemdziesiątych, w bardzo niewielkich ilościach) złote i srebrne monety do celów kolekcjonerskich.

- działania legislacyjne dotyczące wprowadzenia do obiegu monet i banknotów euro,
- zatwierdzenie wzorów banknotów i monet euro,
- zatwierdzenie ich parametrów technicznych,
- zapewnienie wysokiego standardu zabezpieczenia eurogotówki przed fałszerstwami.

Wypada także podkreślić, że powodzenie realizacji zadań dotyczących obiegu gotówki wiązało się mocno z innymi bardzo ważnymi działaniami wymienionych gremiów kierujących UE i UGW, o szerszym i bardziej ogólnym znaczeniu dla całości operacji integracyjnej, ale mających także niezwykle ważne znaczenie dla gotówkowego aspektu integracji. Należy tu wskazać na co najmniej dwa działania: decyzję, które państwa przystąpią do UGW i przyjmą jednolitą walutę, oraz ogłoszenie nieodwołalnych kursów wymiany między euro i walutami narodowymi.

Działania legislacyjne

Regulacje dotyczące prawnego statusu euro oraz zasady jego wprowadzenia do obiegu (w tym także w postaci gotówkowej) określono w latach 1997-1998 w trzech najważniejszych rozporządzeniach Rady Europejskiej:

- Nr 1103 z 17 czerwca 1997 r. w sprawie niektórych postanowień dotyczących wprowadzenia euro,
- Nr 974 z 3 maja 1998 r. w sprawie wprowadzenia euro,
- Nr 2866 z 31 grudnia 1998 r. w sprawie kursów wymiany między euro i walutami państw członkowskich przyjmujących euro.

Wprawdzie wymienione regulacje nie wymagały ich wprowadzenia do prawa krajowego, jednak poszczególne kraje Eurolandu wydały krajowe akty prawne na temat euro bądź znowelizowały istniejące. Uregulowano w nich m.in. takie sprawy, jak długość okresu podwójnego



obiegu dotychczasowej gotówki narodowej i eurogotówki oraz zasady wymiany narodowych znaków pieniężnych na euro⁴.

Ponadto, w listopadzie 1999 r. w Turku podczas spotkania Rady Ministrów Gospodarki i Finansów (Ecofin Council) przyjęto wspólną deklarację w sprawie wprowadzenia banknotów i monet euro. Na jej podstawie państwa zakwalifikowane do UGW opracowały tzw. narodowe plany przejścia na euro, których wspólną cechą stał się podział na trzy fazy⁵:

- fazę przygotowawczą (przed 1 stycznia 2002 r.), obejmującą m.in. kampanię informacyjną oraz wcześniejsze zaopatrzenie niektórych podmiotów w eurogotówkę,
- fazę podwójnego obiegu dotychczasowych, narodowych znaków pieniężnych oraz wprowadzanych banknotów i monet euro (najpóźniej do 28 lutego 2002 r.),
- fazę końcową – po utracie przez waluty narodowe statusu prawnego środka płatniczego.

Banknoty

Grafika i wygląd banknotów euro były przedmiotem ogłoszonego konkursu, w którym uczestniczyli projektanci rekomendowani przez 14 europejskich banków centralnych. Wcześniej uzgodniono, że banknoty powinny symbolicznie prezentować dziedzictwo kulturowe i dorobek cywilizacyjny Europy na przestrzeni jej dziejów. Wybrano projekt Roberta Kaliny z Narodowego Banku Austrii. Banknoty przedstawiają elementy architektoniczne z siedmiu różnych epok i stylów Europy – od antyku poczynając, a na współczesnej architekturze kończąc. Na przedniej stronie zaprezentowano bramy i okna, symbolizujące otwartość i współpracę, natomiast na stronie odwrotnej autor umieścił mosty jako symbol komunikacji i łączności między ludźmi i narodami. Ponadto na tej stronie znajduje się

⁴ *Euro – Nowa waluta zjednoczonej Europy*. Wyd. II. Warszawa 2001 NBP, s. 4.

⁵ Tamże, s. 17.

konturowa mapa Europy. Banknoty mają jednakowy wygląd (w ramach danego nominału) niezależnie od kraju faktycznego ich wprowadzenia do obiegu i drukarni, w której zostały wydrukowane. Ich wzory ponadto zawierają: nazwę waluty EURO (w alfabecie łacińskim) i ΕΥΡΩ (w alfabecie greckim), inicjały Europejskiego Banku Centralnego, symbol UE w postaci flagi z okręgiem składającym się z 12 gwiazd i podpis Prezesa EBC. Dla ciągu banknotów przyjęto 7 nominałów o wartościach: 500, 200, 100, 50, 20, 10 i 5 euro. Wymiary banknotów są zróżnicowane – tym większe im wyższy jest nominał. Każdy nominał ma swój odrębny dominujący kolor.

Monety

W przeciwieństwie do banknotów, które są jednakowe niezależnie od miejsca druku, emisji i obiegu, monety mają jedną stronę wspólną (awers) i drugą tzw. narodową (rewers). Strona wspólna jest symbolem europejskiej integracji i jedności, a strona narodowa pozwala na zachowanie i uwypuklenie pewnych odrębności i tradycji narodowych. Służy więc – poprzez niczym nieograniczony, ponadgraniczny przepływ monet – pełniejszemu wzajemnemu poznaniu i akceptacji między narodami zamieszkującymi państwa członkowskie strefy euro. Każda moneta – bez względu na stronę narodową – jest prawnym środkiem płatniczym w całej strefie euro, a nie tylko w państwie, którego symbole graficzne są wytłoczone na jej rewersie. Autorem projektu awersu monet (strony wspólnej) jest Luc Luycx z Królewskiej Mennicy Belgijskiej. Na wszystkich awersach umieszczone są duże cyfry oznaczające nominał oraz geograficzny zarys obszaru UE (w jednym z trzech wariantów graficznych) umiejscowiony pośród 12 gwiazd. Rewersy monet (strony narodowe) były zaprojektowane w poszczególnych państwach strefy euro. W tym przypadku rozwiązania są dość zróżnicowane (ten sam motyw narodowy dla wszystkich nominałów, różne motywy dla grup nominałowych oraz odmienne motywy dla każdego nominału).

Ciąg monet składa się z 8 nominałów o następujących wartościach: 2 euro, 1 euro oraz 50, 20, 10, 5 centów, 2 centy i 1 cent. Dwa najwyższe nominały zostały wykonane z krążków o dwukolorowych stopach (srebrzysty i żółty), monety o średniej wartości nominalnej, tj. od 50 do 10 centów, są wykonane ze stopu o żółtym kolorze, a najniższe no-



minały: 5 centów, 2 centy i 1 cent, są koloru miedzianego. Oprócz różnicowania kolorów monety o różnych nominałach różnią się oczywiście średnicą i wagą. Przyjęto (z drobnymi odstępstwami) ogólną zasadę, że im cięższa jest moneta, tym większy ma nominał. Największą i najcięższą monetą jest 2 euro, a najmniejszą i najlżejszą 1 cent. Mimo różnych rewersów monet euro średnica, grubość, stop i waga monet o tych samych nominałach są jednakowe. Chodziło przecież o zapewnienie całkowitej powszechności i uniwersalności ich stosowania w całej strefie pomimo różnicowania stron narodowych. Przykładowo – dzięki spełnieniu tego warunku – 50-centówka „grecka” ma te same parametry fizyczne, co 50-centówka „francuska”. Wszystkie monety są okrągłe, z wyjątkiem 20-centowej, która ma kształt tzw. kwiatu hiszpańskiego (okrągła z siedmioma regularnymi wgłębieniami na obwodzie).

Zachowana została też tradycja emitowania monet okolicznościowych. Są one formalnie prawnym środkiem płatniczym, lecz w istocie ich głównym przeznaczeniem jest zaspokajanie potrzeb kolekcjonerskich, a w powszechnym obiegu gotówki praktycznie nie biorą udziału. Kraje członkowskie UGW mogą emitować tego rodzaju monety pod warunkiem stosowania się do przyjętych i ogólnie obowiązujących zasad, spośród których jako najważniejsze należałoby wymienić:

- na monecie kolekcjonerskiej powinno znajdować się określenie „euro” lub „eurocent” bądź też jej wzór powinien być podobny do przyjętego dla wspólnej strony (awersu) monet euro przeznaczonych do powszechnego obiegu,
- wartość nominalna oraz wizerunki monet kolekcjonerskich powinny różnić się od nominałów i wizerunków na monetach euro powszechnego obiegu,
- monety kolekcjonerskie powinny wyraźnie się różnić od monet euro powszechnego obiegu przynajmniej dwiema spośród trzech cech, do których zaliczono: kolor, średnicę i grubość.

Inne cechy monet kolekcjonerskich euro (w szczególności ich tematyka, parametry techniczne, wielkość emisji i ceny sprzedaży) nie są w istocie niczym ograniczane, pod warunkiem dostosowania się do zasad wyżej podanych.

Zabezpieczenie przed fałszerstwami

Zabezpieczenie znaków pieniężnych przed fałszowaniem powinno być adekwatne do stopnia zagrożenia fałszerstwami. Należy więc na wstępie podkreślić, że zagrożenie w tym względzie dla monet jest niewspółmiernie mniejsze niż w przypadku banknotów. Wypada zacząć od tego, że już dla emitenta zysk płynący z emisji banknotów jest znacznie większy, aniżeli zysk z emitowania monet. Wynika to z prostego porównania kosztów produkcji monet i banknotów oraz ich wartości nominalnej, według której są wprowadzane do obiegu. Rzecz jasna, w miarę wzrostu wartości nominalnej znaków pieniężnych korzyści płynące z ich emisji rosną ponadproporcjonalnie. Tak więc w przypadku banknotów, biorąc oczywiście pod uwagę zróżnicowanie ich nominałów, średni poziom zysku emisyjnego jest wielokrotnie większy niż w przypadku monet. Prawidłowość ta występuje również przy produkcji falsyfikatów znaków pieniężnych. Jednostkowy koszt „produkcji” znaku pieniężnego przez fałszerza jest ponadto na ogół większy, z powodu jej znacznie mniejszej skali, aniżeli koszt w przypadku wielkoprzemysłowej, zautomatyzowanej linii u legalnego producenta znaków pieniężnych. Jednocześnie wartość nominalna, według której znak pieniężny jest wprowadzany do obiegu, dla konkretnego nominału jest wielkością stałą – niezależnie od tego, czy wprowadza go bank, czy fałszerz. W tej sytuacji fałszowanie monet o najniższych i średnich nominałach jest przeważnie nieopłacalne, a fałszowanie monet wysokich nominałów jest relatywnie mało opłacalne⁶. Stąd też zagrożenie monet fałszowaniem jest bez porównania mniejsze niż banknotów. Dla zabezpieczenia monet przed fałszerstwami wystarczają zatem na ogół mniej wyszukane i prostsze sposoby. W przypadku monet bitych współcześnie, w tym także monet euro, dostateczne i wystarczające sposoby ich zabezpieczenia to skład stopu monetarnego, rodzaj obrzeża monety (ząbkowane gęsto, rzadko, z przerwami, gładkie), głębokość i wyrazistość rzeźby powierzchni monety (tzw. reliefu). Wszystkie te cechy są dla fałszerzy trudne do dokładnego odwzorowania i stanowią na ogół wystarczające zabezpieczenie monet.

⁶ Wyjątkiem, którego nie dotyczą podane uwagi, są oczywiście monety bite z drogocennych kruszców takich jak złoto, platyna i w pewnej mierze srebro. Ponieważ współcześnie do produkcji monet powszechnego obiegu nie używa się stopów kruszczowych, wątek ten można pominąć.



Zupełnie inaczej należy postrzegać problematykę fałszowania banknotów. W tym przypadku korzyści fałszerza i straty emitenta są wielokrotnie większe. Zagrożenie banknotów fałszerstwami jest zatem bardzo duże – tym większe, im większy jest nominal banknotu. Mimo że dla banknotów o najwyższych wartościach nominalnych stosowane są najlepsze i najbardziej wyrafinowane zabezpieczenia, nic nie jest w stanie całkowicie zniechęcić fałszerzy przed próbami naśladownictwa. Próby te można jedynie utrudnić i opóźnić. Ponieważ nie ma i przypuszczalnie nie będzie idealnych i całkowicie skutecznych sposobów zabezpieczania banknotów przed fałszerstwami, otwartą sprawą pozostaje potrzebny fałszerzom czas i wielkość nakładów niezbędnych do pokonania tych zabezpieczeń, które są najbardziej skomplikowane. Również banknoty euro nie są całkowicie wolne od prób ich fałszowania, aczkolwiek wyposażono je w najlepsze elementy zabezpieczenia, które oferuje współczesna technika i technologia produkcji papieru banknotowego oraz druku banknotów. Banknoty euro mają bardzo zróżnicowane zabezpieczenia, zarówno takie, które można zauważyć nieuzbrojonym okiem bądź przez dotyk, jak i takie, które należą do wyższego poziomu, a przeznaczone są dla kasjerów bankowych i specjalistów - ekspertów. Z zabezpieczeń wymienionych w drugiej kolejności można korzystać przy użyciu specjalistycznego sprzętu będącego na wyposażeniu banków bądź większych placówek handlowych (co najmniej silnie powiększające lupy, lampy emitujące różne promieniowanie poza pasmem promieniowania widzialnego i inne).

Ograniczając się do podstawowego poziomu zabezpieczeń banknotów euro, czyli takich, z których może korzystać zwykły ich użytkownik (nie mający specjalistycznego sprzętu), należy wymienić następujące:

- znak wodny (pod światło widoczny jest rysunek i cyfry nominału),
- nitka zabezpieczająca (pod światło widoczna jest ciemna linia, a na niej bardzo drobną czcionką umieszczono tekst „EURO” i cyfrowe oznaczenie nominału),
- efekt *recto-verso* (elementy graficzne drukowane w tym samym miejscu, lecz po obydwu stronach banknotu; oglądane pod światło precyzyjnie uzupełniają się i tworzą pełen obraz),
- staloryt (druk wyczuwalny dotykiem),



- pasek opalizujący w banknotach 5, 10 i 20 euro (widoczny w jasnym świetle, pod kątem błyszczy się i lekko zmienia kolor, ukazując symbol euro i nominał wyrażony cyfrowo),
- pasek holograficzny (5, 10 i 20 euro) i hologram (50, 100, 200 i 500 euro),
- farba optycznie zmienna na banknotach o nominałach od 50 do 500 euro; wydrukowane tą farbą cyfry nominału w dolnym, prawym rogu na odwrotnej stronie banknotu (przy jego pochylaniu) zmieniają płynnie barwę: z fioletowej, poprzez oliwkową aż do brązowej.

Oprócz wprowadzonych sposobów zabezpieczenia eurogotówki, w części w celu dodatkowego wzmocnienia bezpieczeństwa obiegu gotówkowego w tym zakresie podjęto na poziomie wspólnotowym wiele działań o charakterze organizacyjnym i legislacyjnym, m.in.:

- Powołano grupę ekspertów z kręgów Interpolu, Europolu, policji narodowych i Europejskiego Banku Centralnego. Jej celem jest monitorowanie sytuacji w zakresie fałszowania euro, badanie nowych technik fałszerskich oraz osiągnięć w dziedzinie nowych technik zabezpieczania.
- EBC wydał zalecenia w sprawie wzmocnienia ochrony prawnej banknotów i monet euro.
- Tworzona jest centralna baza danych, gromadząca informacje o fałszyfikatach euro (m.in. dane techniczne, szczegółowe opisy wszystkich typów fałszyfikatów, liczba fałszyfikatów, miejsce pochodzenia i ujawnienia, metody produkcji).
- Ma powstać Centrum Analiz Fałszerstw, współpracujące ze wspomnianą bazą danych i systemem monitorowania.

W kręgach profesjonalnych wstępnie oceniono, że poziom zabezpieczenia banknotów euro jest lepszy niż wycofanych z obiegu walut narodowych, a podjęte działania organizacyjno-legislacyjne na poziomie wspólnotowym dodatkowo wzmocnią ochronę znaków pieniężnych przed fałszerstwami.



PRZEBIEG OPERACJI

Koordinację produkcji znaków pieniężnych powierzono Europejskiemu Bankowi Centralnemu (banknoty) oraz Komisji Europejskiej (monety).

Po zatwierdzeniu wzorów i parametrów technicznych banknotów, co nastąpiło w latach 1996-1998, wydrukowano niewielką ilość banknotów w ramach tzw. serii pilotażowej. Produkcja właściwa rozpoczęła się w lipcu 1999 r. Łącznie wydrukowano **14,9 mld sztuk banknotów** o wartości **około 633 mld euro**. Z tej ilości 10 mld sztuk postanowiono wprowadzić do obiegu po rozpoczęciu operacji, zastępując nimi wycofywane waluty narodowe. Pozostałe 4,9 mld banknotów stworzyło tzw. rezerwę logistyczną, która miała zapewnić płynne przejście z walut narodowych na euro poprzez łagodzenie ewentualnych napięć i wahań w kształtowaniu się zapotrzebowania na nowe banknoty, szczególnie w początkowym okresie ich funkcjonowania w obiegu. Banknoty wydrukowano w 12 drukarniach banknotowych (2 w Niemczech i po 1 w pozostałych krajach Eurolandu – z wyjątkiem Luksemburga, dla którego banknoty drukowano w Holandii i Niemczech). Łączna ilość wyprodukowanych banknotów składała się z następujących nominałów: 500 euro – 371 mln sztuk, 200 euro – 223 mln sztuk, 100 euro – 1.231 mln sztuk, 50 euro – 3.283 mln sztuk, 20 euro – 3.406 mln sztuk, 10 euro – 3.221 mln sztuk, 5 euro – 3.155 mln sztuk.

Do końca 2001 r. wytłoczono blisko 52 mld sztuk monet o łącznej wartości około 15,7 mld euro. Monety produkowano w 11 państwach. Podobnie jak w przypadku banknotów, tylko w Luksemburgu nie bito monet. Potrzebną dla tego kraju ilość monet wybiła Mennica Holenderska. Łącznie w poszczególnych nominałach wytłoczono następujące ilości monet: 2 euro – 2,7 mld sztuk, 1 euro – 4,8 mld sztuk, 50 centów – 5,8 mld sztuk, 20 centów – 6,2 mld sztuk, 10 centów – 8,1 mld sztuk, 5 centów – 7,7 mld sztuk, 2 centy – 7,3 mld sztuk, 1 cent – 9,0 mld sztuk.

O północy z 31 grudnia 2001 r. na 1 stycznia 2002 r. w bankomatach, kasach banków, w sklepach, restauracjach i placówkach usługowych czekało na mieszkańców strefy euro 6 mld sztuk banknotów (40%) oraz prawie 38 mld sztuk monet (74% wyprodukowanych)⁷. Przygoto-

⁷ *Europa ma swój pieniądz*. Korespondencja J. Bieleckiego z Brukseli, P. Jendroszczyka z Berlina, E. Wysockiej z Barcelony, G. Dobieckiego z Paryża. „Rzeczpospolita” z 2 stycznia 2002 r.

wanie na pierwszy dzień obiegu gotówkowego euro tak dużej ilości banknotów i monet wymagało przeprowadzenia odpowiednio wcześniej głębszej dystrybucji nowych znaków pieniężnych do sieci instytucji odpowiedzialnych za rozprowadzanie gotówki (poczynając od banków centralnych, poprzez banki komercyjne, pocztę, handel detaliczny, firmy obsługujące automaty wrzutowe itp.). Wykorzystano nawet niepraktykowany wcześniej sposób dotarcia z niewielkimi ilościami nowej gotówki do społeczeństwa (zaoferowanie przed 1 stycznia 2002 r. osobom zainteresowanym drobnymi ilościami monet euro – tzw. zestawów startowych). Ponieważ dostarczone wcześniej banknoty pozostawały do końca 2001 r. własnością EBC, konieczne było podjęcie odpowiednich zabezpieczeń, w tym również prawnych, aby banki komercyjne bądź inne uprawnione podmioty, które wyposażono w nową gotówkę, nie mogły jej zbywać, zapewniły jej bezpieczne przechowywanie i skrupulatne rozliczenie się z jednostką zaopatrującą. Sprawą bezwzględnie nadrzędną była ochrona przed wcześniejszym wprowadzeniem nowych banknotów i monet euro do obiegu i udostępnieniem ich środowiskom fałszerskim.

Trzeba ponadto podkreślić, że oprócz głębszej i wcześniejszej dystrybucji nowych znaków pieniężnych wewnątrz UGW należało rozwiązać ten problem również poza państwami strefy euro. Wprawdzie waluty narodowe państw UGW nie były tak rozpowszechnione jak dolary USA, lecz znaczące ilości niektórych z nich znajdowały się w obiegu poza macierzystymi państwami ich emisji. Szacunki wskazywały, że poza Eurolandem znajdowało się kilkadziesiąt procent wszystkich marek niemieckich i kilkanaście procent franków francuskich. Ta okoliczność utrudniała oczywiście – jeszcze na wcześniejszym etapie przygotowań – precyzyjne określenie rozmiarów produkcji, a należało przecież liczyć się z potrzebami państw położonych poza strefą euro.

Zastąpienie dotychczasowej gotówki w walutach narodowych przez nowe znaki pieniężne nominowane w euro odbywało się według tych samych nieodwołalnych kursów wymiany, które ustalono i wprowadzono w życie 1 stycznia 1999 r.

Jak wiadomo, pierwotnie zakładany maksymalny okres podwójnego obiegu starej i nowej gotówki – ze względów, które wcześniej wymieniono – został znacznie skrócony. W żadnym z państw UGW nie wykraczał on poza 28 lutego 2002 r. Końcowe terminy, do których znaki



pieniężne walut narodowych poszczególnych państw mogły funkcjonować w obiegu (tym samym są to daty, do których były prawnie uznawanymi środkami płatniczymi i powinny zostać zastąpione w obiegu nowymi monetami i banknotami nominowanymi w euro), ustalono następująco:

27 stycznia 2002 r. – Holandia,

9 lutego 2002 r. – Irlandia,

17 lutego 2002 r. – Francja,

28 lutego 2002 r. – Austria, Belgia, Finlandia, Grecja, Hiszpania, Luksemburg, Portugalia i Włochy.

Odmiennie uregulowano tę sprawę w Niemczech. Markę niemiecką pozbawiono statusu legalnego środka płatniczego już od 1 stycznia 2002 r., a dalsze posługiwanie się nią w obiegu (również nie dłużej niż do 28 lutego 2002 r.) mogło odbywać się na szczególnych warunkach, określonych we wspólnej deklaracji zrzeszeń zawodowych z 22 października 1998 r. Poza terytorium Niemiec marka nie mogła być akceptowana jako środek płatniczy i można było ją wymienić wyłącznie na euro.

Dotrzymaniu krótkich terminów zastąpienia gotówki w walutach narodowych przez euro sprzyjało przyjęcie pewnych zasad organizacyjnych w przejściowym okresie podwójnego obiegu. Niemal pełne ich wprowadzenie i stosowanie było możliwe dzięki wcześniejszemu przygotowaniu odpowiednio dużych zapasów nowej gotówki. Najważniejszym i nadrzędnym celem było dążenie do takiego stanu, aby zdecydowana większość transakcji gotówkowych przebiegała w euro już w ciągu pierwszych 15 dni 2002 r. W związku z tym przyjęto kilka prostych ustaleń, które – jak się później okazało – zostały w znacznej większości przypadków zrealizowane. Ustalono, że na 1 stycznia 2002 r. średnio 79% wszystkich bankomatów w 12 państwach UGW będzie gotowych do wydawania banknotów euro. W ciągu pierwszego tygodnia stycznia liczba bankomatów przystosowanych do wydawania euro miała wzrosnąć do 95%, a w drugim tygodniu stycznia już wszystkie bankomaty miały wydawać euro. Ustalono przy tym, że w pierwszych tygodniach stycznia 2002 r. bankomaty te będą zaopatrywane przede wszystkim w banknoty

o niskich i średnich nominałach (od 5 do 50 euro), aby właśnie te nominały znalazły się jak najszybciej w obiegu. Szybkie nasycenie obiegu takimi nominałami miało bowiem duże znaczenie dla realizacji najliczniejszych, drobnych płatności oraz wydawania reszty. Ta ostatnia kwestia ściśle wiązała się z jeszcze jedną ogólnie przyjętą zasadą, mającą kapitalne znaczenie dla jak najszybszego zastąpienia starej gotówki nową. Wszystkie kraje UGW przyjęły mianowicie, że po 1 stycznia 2002 r. przy płaceniu walutą narodową reszta powinna być wydawana wyłącznie w euro. Wyraźnie więc widać, że nie było konieczności stosowania jako głównego sposobu wymiany tzw. wymiany okienkowej w bankach, aby uzyskać szybką wymianę gotówki w walutach narodowych na monety i banknoty euro. Taka forma wymiany w obecnej dobie – przy szeroko rozwiniętym obiegu bezgotówkowym ludności (bankomaty, karty płatnicze, konta osobiste) – byłaby w większości krajów UGW anachronizmem, a jak świadczą doświadczenia, była zawsze bardzo kłopotliwa – tak dla banków, jak i klientów. Wymiana tego rodzaju nie była wprowadzie zakazana, lecz jej przypadki były sporadyczne wobec znacznie większej wygody przyjętych form zastępowania gotówki narodowej przez euro⁸.

Dzięki zastosowanym rozwiązaniom „operacja wprowadzenia euro do obiegu zakończyła się dla konsumentów praktycznie w trzy tygodnie po jej podjęciu” – tak brzmiał komunikat Europejskiego Banku Centralnego we Frankfurcie. Czy oznacza to, że wszystko przebiegało idealnie? W zasadzie tak. Jeśli były jakieś zakłócenia, to przy tak olbrzymich rozmiarach operacji i rozległym obszarze jej wprowadzenia można je określić jako zupełnie marginalne i nieistotne. Do najczęściej sygnalizowanych należałoby zaliczyć:

- Braki drobniejszych monet i banknotów o nominałach 5 i 10 euro, co utrudniało wydawanie reszty (m.in. Finlandia, Hiszpania, Niemcy, Portugalia). Przypadki takie wystąpiły w pierwszych kilku dniach stycznia i rozwiązywano je zupełnie racjonalnie poprzez wydawanie reszty walutami narodowymi, mimo przyjętych wcześniej uzgodnień, że reszta powinna być wydawana w eurogotówce.

⁸ Również NBP przy okazji wprowadzonej denominacji złotego (w 1995 r.) nie organizował w sposób zinstytucjonalizowany wymiany „okienkowej”. Choć wymiana taka nie była zakazana, to zastąpienie starych znaków pieniężnych nowymi odbyło się przede wszystkim w sposób naturalny w obiegu, a nie poprzez wymianę w okienkach bankowych (vide: Z.J. Marski, W. Biernatowicz: Denominacja złotego 1995-1996, s. 42. „Materiały i Studia”, Zeszyt nr 75, Warszawa Narodowy Bank Polski 1998 r.).



- Z powodu przeciążenia bankomatów dochodziło w sporadycznych przypadkach do ich blokowania (m.in. w Rzymie, a także w Austrii, gdzie 2 stycznia wskutek awarii centralnego komputera około 2,7 tys. bankomatów było nieczynnych przez 2 godziny).
- Tempo zastępowania lira włoskiego przez euro w pierwszych dniach operacji na tle przeciętnego tempa całego Eurolandu było wolniejsze. Jednak i w tym przypadku taka sytuacja utrzymywała się tylko przez kilka dni.
- Po rozpoczęciu operacji bardzo szybko okazało się, że dla Francji przygotowano za mało monet 50-centowych. Sprawę rozwiązano dzięki pożyczce tego nominału z Hiszpanii.

O małej wadze tych zakłóceń świadczy także to, że uporano się z nimi bardzo szybko – dosłownie w ciągu kilku dni stycznia.

Po zastąpieniu walut narodowych monetami i banknotami euro w najbliższym okresie – który zresztą trudno dzisiaj dokładniej określić, lecz prawdopodobnie będzie trwał co najmniej przez rok – ukształtuje się nowa struktura nominalowa obiegu gotówkowego w państwach Eurolandu. Mimo pełnego zastąpienia walut narodowych w obiegu monetami i banknotami euro przy użyciu mechanizmu nieodwołalnych kursów wymiany nie będzie to proste powielenie poprzedniej struktury, a dokładniej – struktur w poszczególnych państwach „dwunastki” z okresu poprzedzającego wprowadzenie eurogotówki. Przeniesienie poprzedniej struktury nominalowej obiegu gotówkowego byłoby możliwe przy użyciu tych samych (najlepiej dziesiętnych, tzn. 1, 10, 100, 1000 itd.) przeliczników dla znaków pieniężnych, cen i wszelkich pozostałych płatności regulowanych gotówką. Ustalone nominały dla eurogotówki determinują tradycyjny podział poszczególnych nowych znaków pieniężnych na trzy grupy: nominałów wysokich, średnich i niskich (zarówno w monetach, jak i w banknotach). Jednak właśnie ze względu na zastosowanie bardzo zróżnicowanych przeliczników (nieodwołalnych kursów wymiany) nowo ukształtowana struktura nominalowa obiegu gotówkowego będzie się przypuszczalnie nieco różnić od poprzedniej (w układzie krajowym). Z drugiej strony z uwagi na wspólną jednostkę pieniężną nastąpi upodobnienie struktur nominalowych obiegu gotówkowego między poszczególnymi krajami UGW, aczkolwiek jeszcze długo nie będzie ono zupełne z powodu trwającego nadal zróżnicowania poziomów cen, dochodów, a także stopnia

rozwoju obiegu bezgotówkowego (przy czym ten ostatni czynnik podlega w ostatnim czasie szybkiemu wyrównywaniu).

Trzeba także zdawać sobie sprawę, że wobec integracji monetarnej państw UGW powstał wspólny obszar funkcjonowania tego samego pieniądza i właśnie dzięki ciągłemu, wzajemnemu i powszechnemu przepływowi eurogotówki między poszczególnymi państwami powstaje pojęcie jednego, wspólnego obszaru obiegu gotówkowego, a więc również jego wspólnej struktury. Niemniej jednak, z uwagi na istotne różnice ekonomiczne między poszczególnymi krajami Eurolandu, wspólna europejska gotówka jeszcze długo będzie musiała być traktowana i obserwowana równoległe w lokalnych układach krajowych.

Po wprowadzeniu eurogotówki do obiegu nie zaobserwowano – czego wcześniej się obawiano – powszechnego zaokrąglenia cen w górę. To, że właściciele sklepów, przynajmniej na razie, nie wykorzystali wprowadzenia euro do podniesienia niektórych cen, potwierdzają również wstępne dane „Eurostatu” z pierwszych tygodni 2002 r. Zauważono natomiast nowe zjawiska w procesie kształtowania się cen, które – jak można oczekiwać – ulegną stopniowemu „dotarciu” w nieco dłuższym horyzoncie czasowym. Nie mają one jednak znaczącego wpływu na istotne zmiany poziomu cen, lecz są raczej ciekawostkami cenowymi. Szczególnie warto wymienić w tym miejscu dwa takie przypadki:

- W handlu dość ważną rolę odgrywają tzw. ceny psychologiczne. Towary wycenione np. na 4,99 DEM, czy 99,99 FRF sprzedawały się dużo lepiej niż te same towary, które kosztowałyby całe 5 DEM czy 100 FRF. Po przeliczeniu na euro ceny tych towarów będą wynosić odpowiednio 2,55 EUR i 15,24 EUR. Z punktu widzenia przyciągania klientów są więc one zupełnie neutralne i nieatrakcyjne. Jak w tym przypadku mają postąpić sprzedawcy, aby po przeliczeniu cen na euro zostały zachowane ich promocyjne walory? W którą stronę zaokrąglić ceny wyrażone w euro, aby na końcu ceny uzyskać co najmniej jedną, a lepiej dwie „9”? Są oczywiście dwie drogi. Ceny można podnieść np. do 2,59 (lub nawet do 2,99) EUR, licząc się z utratą klientów, bądź obniżyć do 2,49 (a nawet 1,99) EUR, licząc się z utratą zysku (podobnie sprawa wygląda z drugim towarem, którego cenę przeliczano z FRF na EUR).



- Niektóre ceny towarów bądź usług są tradycyjnie „okrągłe”. Np. od lat mała kawa we Francji kosztowała 6 FRF. Czy konsumenci zaakceptują nową cenę, ustaloną np. na 1 euro (podwyżka o około 10%)! Również we Francji na tacę w kościołach zwykle dawano 10 FRF. Jaka moneta będzie teraz najczęściej trafiała na tacę: 2 EUR (więcej o około 1/3) czy tylko 1 EUR (spadek również o 1/3)⁹?

Podobnie jest przy sprzedaży niektórych tanich towarów w automatach wrzutowych, tam bowiem są na ogół stosowane ceny „okrągłe”.

Jak widać z przedstawionych informacji – do osiągnięcia opisanego stanu z powodzeniem wystarczył 2-miesięczny okres przeznaczony na podwójny obieg dotychczasowych narodowych znaków pieniężnych oraz monet i banknotów nominowanych w euro. W istocie podwójny obieg skończył się nawet wcześniej, przed upływem ustalonych terminów. Jaki więc będzie los pozostałych w obiegu, niewymienionych i niewycofanych starych znaków pieniężnych?

Po zakończeniu okresu podwójnego obiegu (a w Niemczech wcześniej) narodowe znaki pieniężne utraciły status prawnego środka płatniczego i od tej pory jedynym prawnym środkiem płatniczym zostało euro. Po upływie tego okresu stare monety i banknoty mogły być jeszcze wymieniane przez krótki czas w bankach komercyjnych, jednak nie dłużej niż do końca 2002 r. (Belgia i Holandia); w pozostałych krajach do 30 czerwca, a nawet tylko do 28 lutego 2002 r. Po upływie terminów wymiany w bankach komercyjnych narodowe znaki pieniężne można wymieniać już tylko w placówkach banków centralnych. Banknoty mogą być wymieniane przez banki centralne bezterminowo (Austria, Belgia, Hiszpania, Irlandia, Luksemburg i Niemcy) bądź przy zachowaniu długich terminów (Holandia – 30 lat, Portugalia – 20 lat, Finlandia, Francja, Grecja i Włochy – 10 lat). Dla wymiany monet banki centralne określiły natomiast nieco krótsze terminy, choć nie wszędzie, bowiem bezterminową wymianę monet prowadzą banki centralne w Austrii, Hiszpanii, Irlandii i Niemczech. Banki centralne Finlandii i Włoch postanowiły wymieniać swoje monety przez 10 lat, Holandii – 5 lat,

⁹ Euro. Jak ustalać nowe ceny? Korespondencja J. Bieleckiego z Brukseli. „Rzeczpospolita” z 19.12.2001 r.

Belgii, Francji i Luksemburga – 3 lata, Grecji – 2 lata i najkrócej w Portugalii, bowiem tylko przez rok.

KORZYŚCI Z WPROWADZENIA WSPÓLNEJ WALUTY

Wprowadzenie jednolitej waluty jest konsekwencją kilkudziesięcioletnich dążeń, ukierunkowanych na stopniową integrację gospodarki europejskiej. Jest to logiczny i nieuchronny skutek wcześniejszych działań, które 1 stycznia 1999 r. wydały owoc w postaci wspólnej miary wartości dla dominującego gospodarczo w Europie obszaru, a trzy lata później miara ta przyobiekła się w materialną postać i tradycyjnie najbardziej zrozumiała formę pieniądza gotówkowego. Utrzymanie tego kierunku w przyszłości stwarza szanse na integrację gospodarczą całej Europy. Wprowadzenie euro niesie wiele korzyści, spośród których najważniejsze z nich to:

Stabilizacja i wyrównywanie poziomu gospodarek krajów wchodzących w skład wspólnoty

Jeszcze przed utworzeniem UGW kraje członkowskie UE w najróżniejszych układach gospodarczych znacznie zbliżyły i ujednorodniły swe gospodarki. Proces ten nasilił się w połowie ostatniej dekady XX wieku, tj. w okresie starań o wypełnienie kryteriów zbieżności gospodarczej i uzyskanie prawa wejścia do UGW. Najlepszym przykładem świadczącym o sile tego czynnika jest Grecja, która po ponownej ocenie opartej na wynikach z 1999 r. została 1 stycznia 2001 r. przyjęta do strefy euro.

Wyliminowanie ryzyka kursowego

Niepewność co do wahań kursów istnieje zawsze, dopóki na danym obszarze gospodarczym funkcjonują różne waluty. Obecnie w strefie euro jest już tylko jedna wspólna waluta. Wyliminowanie wahań kursów wewnątrz UGW pozwala na większą swobodę i dynamikę działalności gospodarczej, a przez to czyni całą działalność gospodarczą tańszą, ponieważ nie ma potrzeby ponoszenia kosztów zabezpieczenia się przed ryzykiem i ubezpieczania kontraktów. Sytuacja taka znacznie ułatwia podejmowanie racjonalnych długoterminowych decyzji ekonomicznych, a także poprawia warunki do efektywnej alokacji zasobów wewnątrz strefy.



Integracja i wzrost efektywności rynków finansowych

Wspólna waluta wpłynie także na pełniejsze zintegrowanie rynków finansowych, zwiększenie ich efektywności i płynności. Rosnąc będzie konkurencja na poszczególnych rynkach kapitałowych¹⁰. Euro ma już wpływ na europejskie rynki akcji i obligacji. Decyzje inwestorów europejskich były determinowane istniejącym wcześniej ryzykiem kursowym, co w pewnym stopniu ograniczało obszar ich inwestowania do rynków krajowych. Obecnie wzrosły możliwości inwestowania bez ryzyka wahań kursowych. Występuje wyraźna tendencja do łączenia się giełd europejskich. W 2000 r. połączyły się giełdy w Paryżu, Amsterdamie i Brukseli. Może to być początkiem powstania w dalszej przyszłości wspólnej giełdy europejskiej¹¹.

Ułatwienie porównywalności cen, a w konsekwencji wzmocnienie tendencji do wyrównywania ich poziomu

Zróznicowane ceny tych samych produktów wymuszają na konsumentach wędrówki w celu poszukiwania najtańszych miejsc zakupu. Powoduje to stratę czasu, a w przypadku podmiotów gospodarczych zajmujących się handlem i zaopatrzeniem obniża rynkową efektywność ich działalności. Jednolita waluta europejska w pierwszej kolejności bardzo ułatwia bezpośrednią porównywalność cen, a przez to czyni je bardziej przejrzystymi. Czynnikiem ten będzie działał w kierunku wyrównywania cen w poszczególnych krajach strefy euro. Dzisiaj trudno określić jakiś horyzont czasowy wyrównania poziomu cen w całej strefie. Na starcie wspólnego gospodarowania istniały bowiem zbyt duże różnice w kosztach produkcji, wydajności i efektywności potencjału wytwórczego, kosztach dystrybucji, jak również w lokalnych tradycjach i gustach konsumentów. Proces wyrównywania cen wcale nie musi być szybki: błędem było również oczekiwanie, że dojdzie do całkowitego ujednoczenia cen na podobne produkty i usługi. Ceny te w obrębie wspólnego rynku zbliżą się do siebie, chociaż ich pełne wyrównanie może nigdy nie nastąpić. Z pewnością pozostanie wiele miejsca – ze względu na lokalne preferencje, tradycje czy też przyzwyczajenia konsumentów – na częściowe choćby zachowanie

¹⁰ *Euro – Nowa waluta zjednoczonej Europy*. Wyd. II. op.cit, s. 7.

¹¹ K. Szelaż: *Unia Gospodarcza i Walutowa – perspektywy dla Unii Europejskiej i Polski*. Materiały NBP na seminarium naukowe 27 lutego 2001 r., s. 34.

specyfiki i kolorytu lokalnych i narodowych rynków (np. świeże ryby i owoce morza, wina, regionalne wyroby rękodzielnicze, regionalne potrawy i przetwory spożywcze).

Przedstawiony powyżej skrótowy i z pewnością niepełny zarys najważniejszych korzyści z wprowadzenia euro ma dość syntetyczny charakter i dotyczy zarówno postaci bezgotówkowej, jak i gotówkowej wspólnej europejskiej waluty. Współcześnie, przy powszechności stosowania pieniądza bezgotówkowego przez osoby fizyczne (a także ciągłego, wzajemnego przenikania się obydwu postaci pieniądza), wyraźne rozgraniczenie korzyści z obiegu eurogotówki i korzyści przysporzonych przez bezgotówkową postać wspólnej waluty europejskiej jest trudne, ale też niezbyt potrzebne. Na ogół jednak uważa się, że korzyści z wprowadzenia eurogotówki będą dominowały i przejawiały się przede wszystkim w procesie unifikacji cen, zwłaszcza w sferze handlu detalicznego (w tym także poprzez duże, transgraniczne supermarkety mające rozbudowaną sieć własnych placówek).

Następnym takim obszarem, gdzie wprowadzenie jednolitej gotówki przysporzy wyraźnych korzyści, jest sfera zagranicznego ruchu turystycznego (ale nie tylko). Euro eliminuje pośrednictwo kas wymiany walut narodowych i związane z takimi operacjami koszty wymiany, które ponosili do tej pory podróżujący. W turystyce zagranicznej z korzyści tych korzystają oczywiście wszyscy – również ci, którzy posługują się bezgotówkową postacią wspólnej waluty – jednak udział pieniądza gotówkowego na tym obszarze jest jeszcze ciągle znaczący.

Z podstawową korzyścią w tej dziedzinie – eliminacją kosztów wymiany – łączą się jeszcze inne korzyści, które można by określić jako towarzyszące bądź wtórne. Chodzi o dużą oszczędność czasu i wygodę, a tym samym znaczne ułatwienie poruszania się w Eurolandzie.

EUROGOTÓWKA W POLSCE

Euro niepodzielnie stało się walutą 12 państw europejskich tworzących Unię Gospodarczą i Walutową. Nie jest jednak wspólną i jednolitą walutą całej Europy, a nawet samej Unii Europejskiej. Mimo to wpływ wprowadzenia euro wykracza zdecydowanie poza granice państw, w których waluta ta ma status prawnego środka płatniczego. Wprowadzenie euro ma dalekosiężne skutki dla tych państw UE, któ-



re nie weszły do UGW, jak również pozostałych państw europejskich i pozaeuropejskich. Zasadniczym wyznacznikiem intensywności tego wpływu jest stopień powiązań gospodarczych danego kraju (państw) z państwami Eurolandu. Polska wykazuje silne związki gospodarcze z UE. W przybliżeniu dwie trzecie obrotów naszego handlu zagranicznego – tak po stronie eksportu, jak i importu – to wymiana handlowa z państwami UE. Dlatego jeszcze przed rozpoczęciem funkcjonowania UGW dostrzegano wysokie prawdopodobieństwo zastosowania euro w charakterze pieniądza transakcyjno-rozliczeniowego w relacjach polskich podmiotów gospodarczych z ich partnerami ze strefy euro. Mimo że nikt nie miał prawa zmuszać polskich partnerów, aby niezwłocznie po 1 stycznia 1999 r. stosowali euro, to propozycje takie były najzupełniej realne i trzeba było być przygotowanym na ich konstruktywne rozważenie. Efekty międzynarodowej wymiany handlowej zależą wszak od szeroko pojmowanych kompromisów i wzajemnego dostosowania się, a niekiedy ustępstw jej uczestników. Z tego względu strona polska – system bankowy i większe podmioty gospodarcze prowadzące wymianę międzynarodową – przygotowywała się do uczestniczenia w eurorozliczeniach jeszcze przed tą datą. Okres między 1 stycznia 1999 r. a końcem 2001 r. poświęcono na ugruntowanie i wdrożenie możliwości powszechnego stosowania euro w kontaktach z partnerami zagranicznymi, a także wprowadzenie depozytowej i kredytowej oferty w euro¹². Zbliżająca się data wprowadzenia eurogotówki do powszechnego obiegu i wycofania walut narodowych w krajach Eurolandu – z uwagi na ostateczność i nieodwołalność tych decyzji – implikowała podjęcie na większą skalę działań przygotowawczych, informacyjnych i logistycznych w Polsce. Ich celem było zapewnienie możliwości stosowania euro w Polsce, w tym także w postaci banknotów i monet. O ile w okresie 1999-2001 obowiązywała zasada „*no compulsion, no prohibition*” i nikt nie mógł zmusić polskiego partnera (także innego partnera poza strefą euro) do stosowania euro, o tyle z chwilą utraty przez waluty narodowe państw UGW statusu prawnie obowiązującego środka płatniczego sytuacja uległa diametralnej zmianie. Jednocześnie w polskim prawie – poza uznaniem euro za walutę obcą – nie istniały właściwie żadne regulacje dotyczące stosowania euro w Polsce.

¹² Rosnący udział euro w płatnościach w obrocie zagranicznym oraz depozytach i kredytach w Polsce w latach 1999 i 2000 jest przedstawiony w opracowaniu autorów: K. Szeląg, R. Żak, M. Glibowska. B. Pawełczyk: *Analiza wpływu wprowadzenia euro na polski system bankowy* (druga edycja) cz. II, s. 32-66. Materiały i Studia, Zeszyt nr 128. Warszawa Narodowy Bank Polski 2001 r.

Ustalony termin nadania euro w strefie 12 państw statusu prawnie obowiązującego środka płatniczego, silne związki Polski z gospodarką strefy euro, rozrachunki w walutach narodowych, liczne rachunki bankowe prowadzone w polskich bankach w tych walutach oraz gotówka w walutach narodowych posiadana w Polsce przez osoby fizyczne i prawne, a także perspektywa utraty statusu prawnego środka płatniczego oraz wycofania z obiegu dotychczasowej gotówki – wszystko to wymagało wyprzedzającego uporządkowania i uregulowania w drodze ustawowej.

W tej sytuacji NBP przygotował w grudniu 2000 r. projekt stosownej ustawy, który po przyjęciu przez Komitet Integracji Europejskiej i Radę Ministrów został uchwalony przez Sejm 25 maja 2001 r. Celem ustawy dla polskiego porządku prawnego było określenie skutków wprowadzenia do obiegu w państwach UGW wspólnej waluty euro, w tym zasady wymiany banknotów i monet nominowanych w walutach narodowych tych państw na banknoty i monety nominowane w euro. Ustawa z dnia 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro (Dz. U. nr 63, poz. 640) stworzyła podstawę płynnego funkcjonowania euro i wycofania z obiegu walut narodowych 12 państw UGW (w tym gotówki), właściwego funkcjonowania stosunków umownych w Polsce po wprowadzeniu euro oraz bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Ustawa weszła w życie 1 stycznia 2002 r. Uregulowała wiele najważniejszych kwestii związanych z konsekwencjami zastąpienia dotychczasowych walut narodowych przez euro dla polskiego porządku prawnego. Spośród nich należy wymienić:

- okres podwójnego obiegu (od 1 stycznia do 28 lutego 2002 r. – art. 3, ust. 1 i 2),
- stosowanie nieodwołalnych kursów wymiany (art. 5, ust. 1 i 2 oraz załącznik),
- zasady przeliczania i zaokrąglania (art. 4, ust. 1 i 2 oraz art. 5),
- zasadę zachowania ważności umów (art. 6),
- zasady i terminy wymiany banknotów i monet w walutach narodowych na banknoty i monety euro oraz opłaty za tę wymianę (art. 7).



Przedstawione wyżej najważniejsze zagadnienia – dla właściwego rozumienia ustawy – wymagają dodatkowego naświetlenia. Jest to szczególnie ważne z uwagi na funkcjonowanie obiegu gotówkowego.

Wymiana, o której mowa w art. 7 ustawy, dotyczy wyłącznie pieniądza gotówkowego (wymiany znaków pieniężnych nominowanych w walutach narodowych 12 państw UGW na znaki pieniężne euro) i odnosi się do osób fizycznych mających obywatelstwo polskie. To ostatnie zastrzeżenie jest istotne, ponieważ ustawa reguluje czynności wymiany dokonywanej na terytorium Polski. Ustawa umożliwiła obywatelom polskim wymianę gotówki narodowej państw UGW na banknoty i monety euro w ciągu całego 2002 r. Należy jednak pamiętać, że waluty narodowe państw UGW mogły być traktowane – w rozumieniu polskiego prawa dewizowego – jako waluty obce, dopóki miały status prawnego środka płatniczego. Status ten jednak utraciły 28 lutego 2002 r. (niektóre z nich nawet wcześniej). Tak więc obecnie są one traktowane jako wycofane z obiegu. Dalsza ich wymiana stała się możliwa poprzez system bankowy. Obowiązek prowadzenia takiej wymiany obciążył jednostki organizacyjne NBP i banki. Ustawa nie zakazywała bankom pobierania opłat za wymianę na euro. Opłaty te mogły być różne w poszczególnych bankach. Były one niewielkie w przypadku wymiany banknotów (na ogół im wyższy nominal banknotu, tym niższe opłaty) i wysokie w przypadku bilonu. Podstawowym uzasadnieniem dla stosowania opłat jest pracochłonność związana z liczeniem, kontrolowaniem, pakowaniem, przechowywaniem, a także transportem gotówki za granicę i jej ubezpieczeniem. Nie bez znaczenia dla tych opłat pozostaje konieczność stosowania specjalnych procedur ustalonych dla obrotu znakami pieniężnymi wycofanymi z obiegu w kontaktach między bankami polskimi a bankami państw UGW. Różnią się one nieco od stosowanych dla gotówki będącej prawnym środkiem płatniczym. Minister właściwy do spraw instytucji finansowych po uzyskaniu opinii Prezesa NBP miał prawo ustalić maksymalną wysokość takich opłat.

Po 31 grudnia 2002 r. w polskich bankach wymiana znaków pieniężnych nominowanych w walutach narodowych państw UGW na euro stała się już niemożliwa. Operację taką będzie można przeprowadzić w placówkach właściwych banków centralnych (emisyjnych) za granicą w terminach przez te banki ustalonych i podanych wcześniej.

Warto także zwrócić uwagę, że w rozumieniu ustawy „wymiana” (oprócz tego, że dotyczy tylko gotówki) odnosiła się jedynie do zamiany walut narodowych bezpośrednio na euro. Klient, który za gotówkę w walutach narodowych pragnąłby uzyskać bezpośrednio złotówki, mógł to zrobić, jednak nie poprzez wymianę walut narodowych na złotówki, lecz poprzez ich sprzedaż za złotówki.

Ustawa zapewniała także bezpłatne zastąpienie przez euro walut narodowych zgromadzonych na rachunkach bankowych. Czynność taką określała jako „przeliczenie”. Przeliczenia takiego (zwanego także przewalutowaniem bądź konwersją), bez składania szczególnych czy odrębnych dyspozycji przez posiadaczy rachunków, banki dokonywały bezpłatnie, w sposób automatyczny według stanu na dzień 1 stycznia 2002 r. (art. 4 ustawy). Posiadacz rachunku bankowego mógł także wydać bankowi dyspozycję wcześniejszego przeliczenia zgromadzonych na nim środków pieniężnych w walutach narodowych na euro. Wykonanie takiej dyspozycji również było bezpłatne.

Bezpłatne przeliczanie walut narodowych na euro wyraźnie preferowało wybór tej formy zastąpienia ich nową walutą, w stosunku do przeważnie odpłatnej wymiany dotychczasowej gotówki na eurogotówkę. Warunkiem było jednak, aby wszelkie środki pieniężne nominowane w walutach narodowych państw UGW (w tym także utrzymywane wcześniej w postaci pieniądza gotówkowego) znalazły się przed końcem 2001 r. na rachunkach bankowych. Regulacja taka była więc kolejnym sygnałem systemu bankowo-finansowego potwierdzającym konsekwentne preferowanie pieniądza bezgotówkowego. Rozwiązania takie są stosowane współcześnie wszędzie i nie są właściwie już niczym nowym. Przedstawiony wyżej tryb znakomicie przyspieszył przeprowadzenie w Polsce całej operacji zastąpienia walut narodowych przez euro. Dzięki przeniesieniu głównego akcentu operacji z gotówki na obrót bezgotówkowy odciążone zostały służby kasowe banków z bardzo pracochłonnej i żmudnej wymiany okienkowej pieniądza gotówkowego w walutach narodowych na banknoty i monety euro – tym bardziej że wobec niedostępności eurogotówki przed 1 stycznia 2002 r. wymianę okienkową banki mogłyby rozpocząć dopiero po tej dacie. Była to sytuacja krańcowo odmienna niż w państwach UGW, gdzie – przy ustalonych relatywnie krótkich okresach podwójnego obiegu – konieczne było wprowadzenie do obiegu gotówkowego dużych ilo-



ści banknotów i monet euro w celu jak najszybszego nasycenia go nowymi znakami pieniężnymi. W Polsce ze zrozumiałych względów konieczności takiej nie było. Dzięki temu zasadnicza część operacji zastąpienia walut narodowych przez euro w naszym kraju nastąpiła w dniach 31 grudnia 2001 r. – 1 stycznia 2002 r.: poprzez przewalutowanie stanów rachunków bankowych (bezugotówkowo i nieodpłatnie), oraz w okresie od 1 stycznia do 28 lutego 2002 r. w zakresie wymiany gotówki.

Pozostałość znaków pieniężnych w walutach narodowych utrzymywana po tej dacie mogła być wymieniona w trybie, terminach i na zasadach wcześniej opisanych.

Należy pamiętać, że przewalutowanie rachunków oraz wymiana gotówki z walut narodowych na euro odbywały się według jednolitych kursów ujętych w „Tabeli kursów euro w stosunku do walut narodowych”, będącej załącznikiem do ustawy. W istocie są to tzw. nieodwołalne kursy wymiany, które zostały przeniesione do polskiego prawodawstwa ze stosownych rozporządzeń unijnych, dzięki czemu zapewniono jednolitość polskich i wspólnotowych przepisów w tym zakresie¹³.

Lista korzyści i konsekwencji dla Polski wynikających z wprowadzenia euro już teraz jest znacząca. Kierunkowo pokrywa się ona z korzyściami, których euro przysporzyło krajom członkowskim UGW. Dla Polski wymiar tych korzyści jest na razie dalece mniejszy i niepełny (wszak kraj nasz nie jest jeszcze członkiem UGW, a nawet UE), ale zapoczątkowana tendencja wydaje się zbliżona.

Jeśli chodzi o korzyści płynące w Polsce z wejścia banknotów i monet euro, to warto zaakcentować niektóre wątki.

Uzyskanie w Polsce swobodnego dostępu do eurogotówki przyniosło bezpośrednio i niezwłoczne korzyści osobom wyjeżdżającym do państw UGW. Nie jest to jeszcze wprawdzie dziedzina najważniejsza dla społeczeństwa i państwa, ale ze względu na doprowadzenie w ostatniej dekadzie do pełnej swobody podróży zagranicznych

¹³ K. Szelaąg, R. Żak, M. Glibowska, B. Pawelczyk: *Analiza wpływu*, op.cit. s. 69.

(w tym turystyki) stała się ona istotnym wyznacznikiem zbliżania się naszego kraju do standardów współczesnego świata. Przyjęte między Polską a zagranicą regulacje, ustalenia i umowy, otwarta polityka paszportowa i wizowa przyczyniły się do znacznego (w porównaniu z okresem sprzed 1989 r.) upowszechnienia podróży zagranicznych, w tym szczególnie do państw Europy Zachodniej, które dziś w większości znalazły się w strefie euro. Posługiwanie się w takiej sytuacji wspólną gotówką na całym obszarze UGW jest dużym ułatwieniem. Przejawia się ono zarówno w wymiarze ekonomicznym, gdyż eliminuje konieczność wymiany różnych walut narodowych przy przekraczaniu kolejnych granic państw znajdujących się na trasie podróży i ponoszenie kosztów wymiany (różnica kursu sprzedaży – kupna), jak również przyczynia się do zwiększenia wygody i znaczącej oszczędności czasu.

Znacznie ważniejsze dla Polski skutki wprowadzenia euro w postaci gotówki (od aspektu wyjazdowo-turystycznego) ma zaistnienie w świadomości społecznej wspólnej, jednolitej waluty europejskiej. W upowszechnieniu tej wiedzy pojawienie się eurogotówki uczyniło znacznie więcej aniżeli wcześniejsza trzyletnia (1999–2001) obecność euro jako pieniądza bezgotówkowego. Całkowite zastąpienie gotówki narodowej w obiegu państw UGW eurogotówką oswaja Polaków z nowym jednolitym pieniądzem europejskim i jest znakomitym materiałem edukacyjnym. Procentuje to od pierwszego dnia pojawienia się w obiegu nowych monet i banknotów euro. Stopniowo, w miarę zdobywania praktycznych doświadczeń w kontaktach ze strefą euro świadomość nowego pieniądza upowszechnia się, a wiedza o nim staje się coraz gruntowniejsza. Ta wiedza i zdobyte doświadczenia będą także procentować w przyszłości, gdy nasz kraj uzyska członkostwo w UE i UGW. Wiedzę o nowym pieniądzu ugruntowuje także szeroka kampania informacyjna prowadzona przez bank centralny i banki komercyjne.

Wprowadzenie gotówki euro do obiegu stało się także cennym poligonem doświadczalnym dla naszego systemu bankowego i krajowych podmiotów gospodarczych. Mikroskala tego zjawiska (określenie takie jest uzasadnione w porównaniu z pełnymi rozmiarami operacji przeprowadzonej w państwach strefy euro) sprzyja również spokojnemu oswajaniu się z nowym pieniądzem i wykorzystaniu doświadczeń zdobytych w państwach UGW.



Wszystkie działania dostosowawcze, które zrealizowano do tej pory w naszym kraju – w tym również związane z obiegiem eurogotówki, miały na celu zapewnienie harmonijnej współpracy między Polską a wspólnotą europejską w dobie wprowadzenia wspólnej waluty. Niezależnie od tego, jak w Polsce określano do tej pory te działania, na jakie etapy je dzielono i jakie nazwy im przypisywano, można byłoby je nazwać wspólnym mianem okresu wstępnego.

Ugruntowując i rozwijając posiadaną wiedzę oraz gromadząc doświadczenia rozpoczęliśmy obecnie nowy okres – tworzenia i osiągnięcia gotowości do wprowadzenia euro w naszym kraju. Okres ten powinien doprowadzić nasz kraj do uzyskania członkostwa w UE, a następnie w UGW. Jeśli chodzi o obieg pieniądza, powinno to ostatecznie zaowocować zastąpieniem naszej waluty narodowej – złotego – wspólną walutą europejską (w tym wprowadzeniem do obiegu gotówkowego znaków pieniężnych nominowanych w euro).

W ramach zadań niezbędnych do wykonania w rozpoczętym, finalnym okresie, konieczne będzie określenie zasad i procedur reformy pieniężnej zmierzającej do zamiany złotego na euro. W okresie tym należy uwzględnić prace legislacyjne związane z przygotowaniem się do wycofania złotego z obiegu gotówkowego oraz nadaniem euro na terytorium naszego kraju statusu prawnego środka płatniczego. Wprowadzenie eurogotówki do powszechnego obiegu będzie musiało być poprzedzone przygotowaniem odpowiedniego zapasu nowych banknotów i monet oraz dokonaniem wielu uzgodnień organizacyjnych, logistycznych i realizacyjnych w kraju i z EBC. W tym zakresie będziemy musieli pokonać w zasadzie tę samą drogę, którą dzisiaj mają już za sobą państwa strefy euro. Ze względu na dużą skalę potrzeb w zakresie nowych znaków pieniężnych dla blisko 39-milionowego kraju nie wydaje się zasadne, aby mogły być one pokryte z zapasu emisyjnego EBC. Należy liczyć się z koniecznością przygotowania potrzebnej ilości eurogotówki we własnym zakresie i na własny koszt. Z pewnością będzie musiało to dotyczyć monet, które – jak wiadomo – ze względu na narodową stronę rewersu powinny być wybite odrębnie na nasze potrzeby. Przygotowanie zasobów nowej gotówki będzie wymagało wysokich nakładów. Zadanie to musi być rozpoczęte z należytym wyprzedzeniem w stosunku do terminu przyjęcia Polski do UGW.

Rozpoczęcie obecnego okresu starań o przejście na euro łączy się – jeśli chodzi o zagadnienia obiegu gotówkowego – z koniecznością opra-

cowania harmonogramu działań wyznaczających ścieżkę dojścia do celu, którym ma być eurogotówka w polskich portmonetkach. Podejmując te zadania mamy wszelkie podstawy, aby być dobrej myśli, bowiem niektóre ze sposobów i narzędzi użytych przez kraje strefy euro były z powodzeniem zastosowane w naszym kraju w latach 1995-1996 przy denominacji złotego.

Bibliografia

1. J. Bielecki: *Euro. Jak ustalać nowe ceny?* (korespondencja z Brukseli). „Rzeczpospolita” z 19 grudnia 2001 r.
2. J. Bielecki, P. Jendroszczyk, E. Wysocka, G. Dobiecki: *Europa ma swój pieniądz*. „Rzeczpospolita” z 2 stycznia 2002 r.
3. Ecustat – biuletyny z lat 1997-1998
4. *Euro nowa waluta zjednoczonej Europy*. Wydanie II. Warszawa 2001 r.
5. Z. J. Marski, W. Biernatowicz: *Denominacja złotego (1995-1996)*. Materiały i Studia, Zeszyt nr 75. Warszawa Narodowy Bank Polski 1998 r.
6. K. Szelaąg: *Unia Gospodarcza i Walutowa – perspektywy dla Unii Europejskiej i Polski*. Materiały NBP na seminarium naukowe 27 lutego 2001 r.
7. K. Szelaąg, M. Glibowska, S. Jakubiec, B. Pawełczyk: *Analiza przygotowań państw członkowskich UE i państw kandydujących do wprowadzenia euro w formie gotówkowej*. Materiały i Studia, Zeszyt nr 122. Warszawa Narodowy Bank Polski 2001 r.
8. K. Szelaąg, R. Żak, M. Glibowska, B. Pawełczyk: *Analiza wpływu wprowadzenia euro na polski system bankowy*. Materiały i Studia, Zeszyt nr 128. Warszawa Narodowy Bank Polski 2001 r.